

№ 242.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Urszuli P.
Śr. św. Kordali,
Czw. św. Seweryna.
Piąt. św. Rafała Arch.
Sob. św. Krystyna.
Niedz. św. Ewarysta P.
Pon. św. Sabiny P.

Wschód słońca godz. 6 m. 37
Zachód słońca godz. 4 m. 52
Dług. dnia godz. 10 m. 15
Ubyło dnia godz. 6 m. 30

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 21 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Ważne dla Panów Lekarzy

Jednotygodniowe bezpłatne kursa z dziedziny

ROENTGENOLOGII I DIATERMII 3513

od 27-go października do 1-go listopada 1913 r. w lokalu stałej wystawy Tow. Akc. Siemens i Halske, Berlin N. W. ul. Doroty Nr. 30.

Blizszych informacji udziela Oddział Łódzki Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych

„SIEMENS”, Piotrkowska 96.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Rossya”

Zawiera dożywotnie ubezpieczenia od wypadków na kolejach. Często wydarzające się katastrofy kolejowe czynią to ubezpieczenie dla każdego niezbędnym.

Premję bardzo umiarkowaną płaci się raz jeden na całe życie.

Łódzka Główna Agentura

Wilhelm Hordliczka

ul. Piotrkowska № 150.

Dr. med. SZWARCOWASSER
PIOTRKOWSKA 18.

Choroby wewn. i nerw. Specjalista chor. żołądka, kiszki i przemiany materii

3285

Powrócił.

Dowcipny pachciarz.

Hrabia Q. miał się za coś wywdzięczyć swemu pachciarzowi i wezwawszy go do siebie, podarował mu konia. Chaim uklonił się grzecznie hrabiemu, poczem przystąpił powoli do konia, podniósł mu ostrożnie ogon i zaczął wszystko oglądać dokładnie.
— Czyś ty zwaryował? — woła zdziwiony hrabia — gdzie ty temu koniowi zaglądasz?
— Ny—powiada Chaim — przepraszam jasnie pana hrabiego, ale powiadają ludzie, co darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby.
— Ha!.. ha!.. zaśmiał się hrabia.
Dowcipny jesteś, Chaimku!
Chodź do kredensu, dostaniesz za to kieliszek doskonałego Koniaku... Szustowa „trzy gwiazdki”.

3249

Prasa polska o ks. Józefie Poniatowskim.

Stolica kraju naszego Warszawa—czi bohaterkie imię ks. Józefa, jak w danych warunkach czić może—przez prase swoja.

Józefie, zwraca szczególnie uwagę artykuł Kazimierza Bartoszewicza, przypominający o niedoszłym projekcie posadzenia wodza na tronie polskim.

„Utrzymuje się podanie, tradycja, przypuszczenie, czy jak kto chce to nazwać, że Stanisław August pieścił się myślą, iż kiedyś na tronie zasiądzie po nim ukochany jego Pepi. Wprawdzie racje polityczne i układy familijne przeznaczały koronę drugiemu jego, starszemu synowcowi, Stanisławowi, podskarbiemu w. lit., synowi podkomorzego koronnego Kazimierza; ale choć król godził się z tą koniecznością, niemniej w tajnych jego marzeniach świecił promień nadziei, że jeszcze rzeczy inaczej się ułożą i berko spocznie w rękach księcia Józefa.

„Dzień”.

„Gazeta Warszawska” przytoczyła „Wiadomości zagraniczne”, które wydrukowane zostały przed stu laty z powodu bitwy pod Lipskiem.

Te wiadomości zaczerpnięto ze źródeł niemieckich. Przybyły one do Warszawy z 12-dniowym opóźnieniem i były drukowane dopiero w sobotę dnia 30 października. Oto co te wieści przyniosły:

Nadeszła długo i z upragnieniem oczekiwana wiadomość, wiadomość o odniesionem dnia 18 b. m. w bliskości Lipska wielce chwalebne zwycięstwo.

Nadeszłe do Berlina do dnia 20 po południu o godzinie 3-ciej urzędowe doniesienia zawierają co następuje:

Dnia 15 dowodzący naczelnie generał Blücher, posuwający się z Halli ku Lipskowi, miał główną kwaterę w Skeuditz; przednie strażę jego stały aż do Möckern. Nieprzyjaciel blisko tego miejsca oszańcował się; lecz waleczne wojska Pruskie i Rossyjskie uderzyły na niego wśród okropnego hurra! z bagnietem w rękę, i wypędziły go z jego szańców. Pociągnął on do wsi Gohlis. Tu ponowili wprawdzie Prusacy napad, ale dopiero gdy wprzód trzykrotnie byli odparci, udało się im spędzić nieprzyjaciela, który w największym nieładzie wpadł do Lipska. Scigający Prusacy opanowali wieczorem około osmy przedmieścia.

40 dział, 2000 jeńców, między którymi 75 Oficerów i Pułkownik, 2 orły i wielka liczba wozów ammunicyjnych były owocem zwycięstwa. Nieprzyjaciel utracił w zabitych i ranionych przeszło 5000 ludzi. I nasza strata jest znaczna. Między ranionymi jest Xiążę Meklemburski. Trafiła go kula w biodro, którą już szczęśliwie wydobyto.

D. 17 miał Jen: Blücher główną kwaterę w Lindenthal o kilka mil od Lipska.

D. 18 stoczono walną bitwę przy Lipsku. 500,000 ludzi z obojey strony walczyło. Cesarz Napoleon wojskiem swoim dowodził. Trwała bitwa od 8mej rano aż do nocy. Dział było 2000 z obojey strony. Nieprzyjaciel odparty aż pod mury Lipska, korzystając z nocy, zaczął

Wszystkie pisma występują z okolicznościowymi artykułami z okazji setnej rocznicy zgonu wodza polskiego.

„Tygodnik Ilustrowany” w wytwornie ułożonym numerze, zdobnym w piękne, pamiątkowe reprodukcje, umieszcza na czole zeszytu artykuł p. Henryka Mościckiego, który przypomina, że gwiazda ks. Józefa zachodziła razem z niepowodzeniem Napoleona.

„Pierwszą wiadomość o śmierci Poniatowskiego zaniósł Napoleonowi generał Jakób Redel. „Zapytał mnie—pisze w niewydanym pamiętniku—czym to na swoje własne oczy widział, a skoro mu odpowiedziałem, że tak jest, smutnie wzruszył ramionami, nic nie odrzekłszy. Później wysiadł z karety, a wsiadłszy na konia, miał długą mowę do polaków, w której ubolewając nad ich losem, zachęcał, aby nie tracić nadziei i trzymać się jego. W tej mowie wyrzekł, czy na pocieszenie siebie, czy na potępienie nasze: „Votre malheureuse étoile, Messieurs, a eclipse ja mienne...” (Wasza nieszczęśliwa gwiazda, panowie, przyćmiła moją...)

Gasła istotnie gwiazda mocarza. Lecz na głowę księcia Józefa spłynęły z niej blaski najwspanialsze, ustroiły ją w nieśmiertelną koronę bohaterstwa, osnuły po wszystkie czasy wienem miłowaniem narodu.

W ostatnim numerze „Swiata”, obfitującym w ilustracje okolicznościowe i artykuły o ks.

uciekać, i cofnął się przez Weissenfels i Merseburg. W czasie walki opuściły orły nieprzyjacielskie, i złączyły się z nami dla sprawy powszechnej, należąc zaraz do bitwy, 11 batalionów Saskich z Jenerałem Rysselem, szwadron Saskich huzarów, 2 szwadrony Ułanów, 3 baterie z 30 działami, i brygada jazdy Wirtembergskiej pod Jenerałem Normannem.

Oprócz tego wpadł w ręce nasze wielki Francuzki zakład wojskowy, który na 40 statkach z Drezna do Torgawy miał być przesyłany.

Dla podziękowania Najwyższemu publicznie z radością i pokorą za pomoc Jego w tem chwalebnym zwycięstwie, nakazano nabożeństwo na jutro rano po wszystkich kościołach tutejszych.

W Wrocławiu d. 23 Paźdz. 1813.

Podpisano: Królewska Gubernia Wojskowa
Siąska

v. Gaudi Gubern: wojskowy
Merchel Gubern: cywilny.

Oto są nieco dokładniejsze szczegóły wspaniałej bitwy przy Lipsku, która myślącego człowieka zwraca do wyższego porządku rzeczy.

D. 19 rano wzięto Lipsk szturmem. Yako męstwo na polu bitwy przez woyska nasze okazane mocno ich zaleca, tak niemniej były szlachetnymi umiarkowanie i łagodność ich po wzięciu miasta. Uciekający nieprzyjaciel wiele tysięcy w ienkach utracił. Marsz: Macdonald raniony i poymany. Wzięto także w niewolę Jenerałów Bertrand, Lauriston i Regnier. Jen: Latour Maubourg nogę utracił. Marszałek Augereau poledz miał przed bramą, a Xiążę Poniatowski wskoczył z żalu w rzekę Pleiszę. Reszta woyska Saskiego, woyska Badeńskie i Hessen-Darmsztadzkie przeszły do nas w Lipsku. Napoleon 14tu godzinami wprzód opuścił miasto w rozpacz.

Ciało Xięcia Poniatowskiego znaleziono, a ciała Marszałka Augereau szukają.

„Gazeta Warszawska“.

Cała działalność publiczna ks. Józefa to jeden łańcuch szlachetnych porywów, wysokiego poczucia honoru, ścisłego wypełniania obowiązków wodza i żołnierza, nieskalanego żadnymi ustępstwami i wahaniami patriotyzmu, wreszcie

gotowości służenia ojczyźnie, na każdym postętku bez podmuchów ambicji i osobistych widoków, a zawsze z gorącym pragnieniem poświęcenia życia i wszelkiego własnego dobra dla świętej sprawy narodu.

Rycerski, prawy, otwarty, jasny w działaniu i postanowieniach, niezdolny do zawierania kompromisów z własnym sumieniem, brzydzący się wszelką podłością i brudem, aż do zupełnego zaparcia się, wierny ideałom i sztandarowi, jakiemu służył — posiadał książe Józef w przymiotach swych te wszystkie materyały, z których historia wykuwa posagi bohaterów.

A choć zawiść i zazdrość, te ślepe i jadowite płazy, które nie przebaczą niczemu, co wielkie i piękne — jakby mszcząc się za to, że im natura odmówiła orlich lotów i nie pozwala znieść słońca — usiłowały oplwać historyczny posąg księcia Józefa, to przecież sprawiedliwość dziejowa usunęła za naszych czasów te ślady nienawiści i postać bohatera narodowego stoi przed nami jeszcze czystsza, jeszcze wspanialsza niż ją widziały oczy współczesnych, co byli świadkami jego trudów ofiarnych, jego walk beznadziejnych.

„Nowa Reforma“ — Kraków.

O sobie książe Józef nigdy nie pamiętał i z prawdziwie szczytną bezinteresownością spełniał swoje obowiązki, nie wysuwając się nigdy na pierwszy plan i nie żądając niczego dla siebie. Mimo to nie oszczędziły go zazdrość i intryga, ale chociaż obficie zaznał goryczy, potwarzy i nieufności od własnych rodaków — nigdy się nie zniechęcił do służby publicznej ale jak wszystkie duchy szlachetne i ku wyższemu ideałom zwrócone, potwarzom i zazdrośnikom przebaczał.

Całe życie ks. Józefa było poświęcone służbie ojczyźnie i obronie narodowej godności — to też dziś w setną rocznicę jego tragicznej śmierci, cała Polska z czcią i hołdem zwraca się ku pamięci swego bohatera, jednego z tych, którzy ponure chwile naszego upadku opromienił blaskiem swego męstwa i swych cnót obywatelskich.

Pamiętne i tak dostojne ostatnie słowa ks. Józefa: „Bóg mi powierzył honor polaków, Bogu jednemu go oddam“ — były w jego ustach nie czczym frazesem, ale wyrażały najistotniejszą treść jego życia i jego duszy.

Był on, jak pięknie mówi poeta „jasnym wodzem żórawiego stada“, który swoje „słoneczne hufce“ prowadził mężnie do ostatecznego boju o wolność.

W Panteonie polskim należy mu się za to miejsce jedno z pierwszych.

„Głos Narodu“ — Kraków.

Wycofał się właśnie z przedmieścia lipskiego, Borny — pisze Askenazy za świadkami tych wydarzeń — szarżując raz po razie nacierających rojami tyraljerów nieprzyjacielskich. Wtedy otaczający go generałowie, Małachowski, Grabowski i inni... błagali go, aby się poddał, osobę swoją dla kraju zachował. On nie słuchał. Czy miał krwią nabiegłą, twarz nienaturalnym pałającą rumieńcem, znużony był, wyczerpany śmiertelnie, osłabiony od ran, zgorączkowany, napół przytomny; odpowiadał na wszystko: „Trzeba umrzeć mężnie“, „il faut mourir en brave“. Rzucił się w pław do Pleissy, ale już koniem kierować niezdolny, porwany był siłą prądu. Wpadł za nim do rzeki młody kapitan francuski, Blechamp, w chwili, gdy uwalniał się od tonącego konia, i wydobył na brzeg przeciwny. Ruszył książe dalej pieszo do Elstery przez błotniste ogrody, już wszędy napełnione tyralierką nieprzyjacielską; tutaj po raz czwarty odebrał kulę w bok; ślaniając się, padł w objęcia kilku, dotrzymujących mu jeszcze kroku, ofiarów; po chwili odzyskał przytomność, dosiadł z trudnością podanego świeżo konia, ale chwiał się na siodle.

Ociekał krwią, był już zapewne ranny śmiertelnie, śmierć miał w spojrzeniu i wyrazie, ale na ponawiane błagania towarzyszy nie odpowiadał już weale, tylko coś z gniewem uniesieniem mówił bez związku o Polsce i honorze. Wtem, na widok nadbiegającej piechoty nieprzyjacielskiej, porwał się raptem sił ostatkiem i skoczył konno do Elstery. Tu ostatnią kulę odbiera w lewą pierś, przesyty na wylot, osuwa się z konia i po krótkim pasowaniu się znika pod wodą.

Poległ jak ubogi, bezdomny żołnierz; w kasie prywatnej księcia nie było już nic; ostatnie swoje fundusze rozdał z pańskim gestem, po drodze do Lipska, na datki, wsparcia i jałmużny; majątki jego były oddawna pod sekwestrem nieprzyjacielskim; jemu samemu pozostała pono... garstka klejnotów, zaszytych w ubraniu i zatopionych wraz z nim w Elsterze.

„Kuryer Warszawski“.

24)

Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 241).

— Ano, pojechało się w stronę Łuku Tryumfalnego, bo ta osoba powiedziała, aby ją tam zawieźć. Skreśliło się w ulicę Louis-Blanc, potem wjechało się znowu na bulwary, na bulwar de la Chapelle... Potem jechało się dalej bulwarami. Jazda nie była szybką, bo mój koń był kulawy. Koło bulwaru de Batignolles, słyszę tę paniusie, która się wychyliła przez drzwiczki: „Fiakler! — tak mi powiedziała — proszę mnie nie wieść aż do l'Etoile. Proszę się zatrzymać na bulwarze de Courcelles przed... Już nie przypominam sobie numeru, ale odnalazłbym łatwo dom. Odnalazłbym go tem łatwiej, że pięćdziesiąt kroków przed tem ta pani, nie wychylając się przez drzwiczki, zaczęła na mnie wołać z wnętrza powozu, otworzywszy okienko, które się znajduje za mojem siedzeniem, t. j. jedno z okien, że tak powiem, bo jest ich dwoje: „Fiakler — tak powiedziała do mnie — proszę się nie zatrzymywać tam, gdzie powiedziałam! Proszę jechać dalej! Wzdłuż bulwarów! Ale proszę skreślić w pierwszą spotkaną ulicę...“. Nie wiem, czy mi się zdawało, ale mówiła zadyszana jak osoba, która ma stracha. Ja nic nie odpowiadam, ale przejeżdżając koło numeru, który wymieniła najpierw, widzę trzy osoby stojące przed bramą, dwóch panów dosyć wysokich i jakąś panią, która wydawała się jeszcze większa niż ci panowie. Zdawało mi się także, że te osoby patrzyły w stronę powozu. Tylko jak zoba-

czyły, że się nie zatrzymuje, to już wcale nie patrzyły... Jechałem więc dalej aż do najbliższej ulicy, (ulica Alfreda de Vigny ona się nazywa)... „Proszę jechać dalej“ — powiedziała mi znowu... Na samym początku avenue Hoche puka w szybę. Potem wysiadła i dała mi dziesięć franków, jak było umówione. Na chodniku miała mnie zupełnie zrozpaczoną.

Switało zaledwo. Myślałem sobie: „Aha! nie śmie wrócić do domu, pewnie z powodu tych osób, które stoją przed bramą“.

— Weźmiemy wasz powóz — rzekła Matylda — i powieziecie nas do bulwaru de Courcelles, aby nam pokazać ten dom, którego nie zapamiętaliśmy numeru.

Fiakler był już zaprzężony. Woźnica wprawił szkapę w ruch za pomocą licznych okrzyków przyjacielskich. Była już tak znieczulona, że woźnica mógł od niej coś uzyskać tylko odwołując się do starej przyjaźni.

— Mamy przed sobą dobre trzy kwadranse, aby dojechać do Parc Monceau tą taratajką, — rzekła Matylda.

— Dokąd też ona mogła się udać — rzekł Firmin, siedząc już w powozie. — Dokąd mogła się udać, kiedy ją fiakler wysadził przy avenue Hoche? Do hotelu? Nie miała ani szeląga przy sobie. To ja jej pożyczylem dziesięć franków na zapłatę fiakra... Ona mi zostawiła szplieczkę złotą, może to pani posłuży w poszukiwaniach...

— To możliwe, ale nie wiem jeszcze, w jaki sposób — odrzekła.

Firmin wolał ją pozostawić swoim rozmyślaniom. Zresztą bardzo było możliwe, że nie myślała o niczem. Po chwili Matylda pierwsza przerwała milczenie.

— Pytał się pan, co mogła robić przy avenue Hoche, gdy fiakler odjechał? Jest możliwe, że cichutko podeszła do rogu ulicy, aby czatować na odejście osób, które się znajdowały przed jej domem... Potem, kiedy odeszły, powróciła pewno do siebie. „Dwaj panowie dobrego wzrostu — powiedział woźnica — i jedna pani jeszcze większa, niż ci dwaj panowie...“.

Szkapę tymczasem przywiodła do bulwaru Batignolles. Minęła ulicę du Rocher i jadąc ciągle bulwaram de Courcelles, dotarł do bulwaru Malesherbes, ale i ten minęła również.

Woźnica miał rozkaz nie zatrzymywania się, poki mu tego nie każą. Przejeżdżając zaś przed wiadomym domem, miał pokazać, nie robiąc tego zbyt jawnie, końcem bata, to, o co chodziło. Wskazał wreszcie batem dom z ładnym frontem.

— Ach! to kamienica czynszowa — rzekła Matylda. — Trzeba będzie szukać wśród lokatorów; to może mniej dogodnie, wszakże wolę mieć do czynienia z odzwiernym czynszowej kamienicy, niż domu prywatnego.

Gdy wysiedli z karetki, dorożkarz oddał się w stronę ulicy Prony i tam zatrzymał się na stacyi fiaków.

Matylda zwróciła uwagę Firmina na kawiarę dość przyzwoitą na rogu sąsiedniej ulicy.

— Wejźmy tam — powiedziała — tam jest telefon.

— Pani chce telefonować — zapytał Firmin. — Nie, nie, to nie o ich aparat chodzi, ale o spis abonentów. W tym ładnym domu, który nam pokazano, pewnie wszyscy lokatorowie mają telefon...

(d. c. n.)

Z pobytu Arcybiskupa w Łodzi.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego dnia pobytu Arcybiskupa u nas dodać jeszcze należy, że przy odjeździe J. E. z parafii Chojny na granicy tejże parafii przed domem nr. 13 przy ulicy Rzgowskiej zebrane grono dzieci w wieku lat 4—5 ubranych w bieli, zatrzymało powóz J. E. i 4-letnia Kryśka Przepiórkowska przy słowach „Zegnając Cię nasz najczęściej Arcypasterzu, prosimy, nie zapominaj o nas, a w dowód naszej dla Ciebie miłości racz przyjąć tę oto wiankę“, wręczyła ks. Arcybiskupowi bukiet białych róż.

J. E. pożegnaniem tem był bardzo wzruszony—rozmawiał z dziećmi i dał im po obrazku.

Z Chojen udał się ks. Arcybiskup do Dąbrówki, gdzie w kaplicy Przemienienia Pańskiego o godz. 8 rano odprawił mszę św., poczem udzielał sakramentu Bierzmowania.

Po chwilowym wycieczniku zwiedził miejscową ochronkę Tow. „Gniazdo“, Tow. szerzenia oświaty imienia Henryka Sienkiewicza, Tow. śpiew. „Dzwon“ wreszcie kościół św. Anny na Zarzewie.

O godz. 5 m. 15 J. E. przybył na dworzec kolejowy, gdzie w sali klasy I-ej oczekiwało Go duchowieństwo i delegacje.

Między innymi żegnali Arcypasterza: duchowieństwo łódzkie i okoliczne, rada opiekuńcza szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego z dyrektorem Klossem na czele, redaktorzy Milker i Czajewski, fabrykanci bar. Heinzel, T. Meyerhoff, sporo inteligencji, wreszcie gromada ludu.

Z przybyłymi na pożegnanie ks. Arcybiskup zarówno w poczekalni, jak i na dworcu i w wagonie bardzo serdecznie rozmawiał, dziękując im za przyjęcie, jakie zgotowano Mu w Łodzi.

Wśród gromkich okrzyków „niech żyje“, ks. Arcybiskup o godz. 5 min. 45 odjechał do Warszawy.

W drodze, prócz księży warszawskich, z którymi bawił u nas, towarzyszyli Mu ks. prałat Tymieniecki i ks. Przeździecki.

W Kozłuskach—jak nam doniosła—zabrała się przed wagonem salonowym kasa i kasa kasa służba kolejowa i gromada ludu, nie pośpieszyły pożegnać swego Arcypasterza.

Koncert Tow. im. Szopena.

W sobotę 18 b. m. we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108 Tow. muzyczne im. Szopena otworzyło sezon wieczorem muzyczno-dramatycznym, na program którego złożyły się popisy własnych sił artystycznych oraz zaproszonej śpiewaczki p. Maryi Wenedy. Głos utalentowanej artystki brzmi pełnie i czysto, frazowanie i odczucie utworu dobre, więc też podobał się ogólnie.

P. Weneda odśpiewała z towarzyszeniem fortepianu i skrzypiec (dyr. Brandta) „Święta księga“ Pinzuti'ego, modlitwę z opery „Tosca“ Pucciniego oraz pieśni Karłowicza „Skąd pierwsze gwiazdy“ i „Zawód“.

Chór męski Tow. posiada bogaty materiał głosowy, któremu pozazdrościć może niejedno starsze Stowarzyszenie, lecz materiał ten dotąd nie był należycie wyrobiony; toteż z ostatecznym sądem o chórze męskim należy się narazie powstrzymać.

W chórze mieszanym przeważa siła głosów męskich; czystość intonacji niezawsze jest pewna; zauważyć to można było w obydwóch wykonanych utworach: „Kosiarzu“ Galla i serenadzie z „Verbum nobile“ Moniuszki.

Orkiestra smyczkowa Towarzystwa bardzo dokładnie odegrała kilka drobnośtek, jak „Pieśń tęsknoty“ Griega, walc „Flirtation“ Stecka i menuet Bolzoniego.

W miejsce zapowiedzianego w Programie wiolonczelisty, p. Horaka, zagrał na skrzypcach „fantazję“ Vieuxtempsa i „menueta“ Mozarta dyr. A. Brandt, zdobywając huczne i zasłużone

oklaski, zarówno jako wirtuoz, jak też za dyrygowanie chórami i orkiestrą. Towarzyszył mu dyskretnie na fortepianie dyrektor „Lutni“ p. Mazurkiewicz.

Na zakończenie programu członkowie koła dramatycznego, pp. Oskar i Stanisława Szefferowie odegrali komediulkę Steckiego p. t. „Pierwsza chmura“, wykazując duże uzdolnienie i obycie się ze sceną.

Publiczność zebrała się bardzo licznie i gorąco oklaskiwała wykonawców.

T. J.

Z Tow. śpiew. im. Moniuszki.

Onegdaj, o godz. 5 po południu, w sali jadalnej fabryki I. K. Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego im. Moniuszki.

Zagał je wiceprezes zarządu p. J. Wolczyński, poczem na przewodniczącego powołano p. M. Sobocińskiego, który zaprosił na asesorów pp.: J. Galewskiego i Fr. Cyrańskiego, a na sekretarza p. Wł. Bakońskiego.

Z odczytanego sprawozdania z działalności instytucji, istniejącej dopiero od roku, okazało się, że Towarzystwo, które powstało z chórów przy kościele św. Józefa, liczy obecnie 76 członków czynnych i 130 członków protektorów oraz sekcję dziecięcą, składającą się z 59 dzieci.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo brało czynny udział w czterech koncertach i w 4 wycieczkach do Szczawina, Niesułka, Strykowa, gdzie w miejscowych kościołach wykonano pod dyrekcją p. S. Kotkowskiego, pienia religijne.

Bilans Towarzystwa za 9 miesięcy istnienia wykazuje w przychodzie rb. 859 kop. 38 i w rozchodzie rb. 805 kop. 09.

Po przyjęciu sprawozdania postanowiono między innymi poczynić starania o założenie przy Towarzystwie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, oraz ofiarować dla kościoła św. Józefa dwie stacje i na ten cel zbierać wśród członków składki dobrowolne.

W końcu zarządono wybory. Na prezesa honorowego wybrano przez akłamację ks. Henryka Przeździeckiego.

Za pomocą głosowania tajnego do zarządu weszli pp.: Wł. Bakoński, J. Wolczyński, K. Demrych, Al. Szymborski, Wł. Adamski, L. Matsos, M. Maliszewski, A. Mazepus, A. Miszczak, A. Kowalczyk, I. Grzymałowski i T. Skarbonkiewicz; na zastępców pp. J. Makowski, Al. Łabęcki i J. Utratny.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Wł. Szufflet, M. Bawarski, Fr. Jabłoński, A. Szczepaniak i A. Szprengiel; na zastępców pp.: W. Perzyński i A. Cyrański.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Daromita. Jutro Przebysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Szalawila“, krotoczwila Abramowicza i Ruszkowskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dudek“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Kryśka leśniczanka“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Rozwódka“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Sprawy kolejowe. W celu powiększenia zdolności przewozowej na kolejach nadwiślańskich w roku przyszłym mają być wykonane następujące roboty: ułożenie drugiego toru pomiędzy st. Przysieka i Tunel kosztem 1,076000 rubli; przedłużenie torów starczyńskich na dystansie Dęblin—Kowel, Warszawa—Dęblin i Skarżysko—Strzemieszycę 222,000; rozszerzenie stacji Lublin 498,500 rb.; zładogzenie pochyłości na przestrzeni 7 wiorst od st. Knyszyn do przystanku Mońki dystansu grajewskiego 110,000 rb. i

rozszerzenie st. Białystok 1,145,000 rb. i stacyi Baranowicze 634,404 rb.

Na rok 1915 wyznaczono przebudowę stacyi Skarżysko 634,404 rb.

(—) Drobnny kredyt. Wobec podniesionej przez jedno z towarzystw pożyczk.-oszczędnościowych w Królestwie Polskiem kwestyi, czy członkowie towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych, którzy wstąpili do towarzystwa w środku lub w końcu roku, posiadają prawo uczestniczenia na ogólnem zebraniu rocznem i czy przybywszy na zebranie bez awizacyi, posiadają prawo głosu, zarząd do spraw drobnego kredytu wyjaśnił, że zaproszenia na ogólne zebrania powinny być wysyłane wszystkim członkom niezależnie od czasu wstąpienia ich do towarzystwa i każdy z członków przybyły na zebranie posiada głos decydujący.

(a) O rozkład na budowę i restaurację kościoła. Rząd gubernialny piotrkowski zawiadomił naczelnika powiatu łódzkiego, że składkę kościelną na budowę i restaurację kościołów mieszkańcy powinni płacić w stosunku do podatku, tak zwanego podymnego, a nie jak do tej pory w stosunku do posiadanego gruntu.

(h) Poświęcenie żyrandola, ofiary kelnerów łódzkich dla kościoła św. Stanisława Kostki, odbędzie się w czwartek, 23 b. m., o godz. 10-ej rano.

Poświęcenie nastąpi po Mszy św., odprawionej w tymże kościele na intencję kelnerów łódzkich.

(a) Ogłoszenie upadłości. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiej firmy „M. Gordon“.

Kuratorem masy upadłości mianowany został adwokat przysięgły B. Krukowski.

(a) Z magistratu. Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta, z udziałem radnych, inżynierów miejskich oraz zaproszonych kilku obywateli i przedstawicieli władz policyjnych—posiedzenie, na którem rozważano podanie p. Adolfa Dobranickiego co do udzielenia pozwolenia na wzniesienie szeregu domów ze sklepami nad brzegiem Łódki, przy ul. Nowomiejskiej.

Po długich debatach magistrat łódzki zgodził się na propozycję p. Dobranickiego, pod następującymi warunkami: 1) ażeby prócz 120 sklepów w projektowanych domach, które staną w jednej linii z domem narożnym Frenkla i ciągnąć się będą od Nowomiejskiej do Wschodniej—nie było żadnych straganów w podwórzach tych domów; 2) ażeby p. Dobranicki całą przestrzeżoną od brzegów Łódki aż do fasad domów zabrukował własnym kosztem oraz zaprowadził oświetlenie; 3) ażeby p. Dobranicki urządził wzdłuż brzegów Łódki baryery, zabezpieczające swobodny ruch pieszy po wytkniętej ulicy; 4) istniejące nad brzegiem kanału Łódki budki drewniane mają być zupełnie skasowane.

Plany projektowanych domów magistrat postanowił przesłać do zatwierdzenia wydziału technicznego rządu gubernialnego piotrkowskiego.

(a) Wystawa. Grono artystów malarzy i rzeźbiarzy organizuje wystawę prac swoich w sali muzeum nauki i sztuki. Lokal został już zapewniony. Otwarcie wystawy nastąpić ma w grudniu i obejmować będzie obrazy, akwaforty, litografie i rzeźby. Udział w wystawie biorą pp: Bolesław Drożdżewski, Jan Skowron, Mieczysław Szczeciński, oraz zaproszeni artyści miejscowi pp: Władysław Konopka, Max Haneman, A. Weinbaum i inni.

(a) Z inspekcji fabrycznej. Dotychczasowy inspektor fabryczny gub. piotrkowskiej p. Zeszkow — przeniesiony został na takie stanowisko do gubernii irkuckiej.

(a) Z kasy popularnej. Kasa popularna pożyczkowo-oszczędnościowa, przy ul. Rzgowskiej, której członkami są dotychczas pracownicy stolarcy, otrzymała pozwolenie na przyjmowanie do stowarzyszenia osób, uależących do pokrewnych ze stolarstwem fachów, jak np. cieśli, tokarzy i t. d.

(k) Z kas chorych. Dnia 25 b. m. o godzinie 5 wieczorem w jadalni fabryki Karola Hoffrichtera przy ul. Kątnej nr. 15 odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników wybranych d. 14 b. m. do kasy chorych.

Na porządku dziennym umieszczono: wy-

bory zarządu, zastępców, komisji rewizyjnej oraz uchwalenie, jaki procent wpłacać na rzecz kasy od zarobku i t. d.

(a) **U piekarzy.** Wyznaczone na niedzielę dn. 19 października w lokalu Resursy rzemieślniczej ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego pracowników piekarskich nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

W drugim terminie, w dniu 2 listopada, w niedzielę o godzinie 2 po południu, w lokalu własnym związku przy ul. Widzewskiej nr. 106a zebranie się odbędzie bez względu na liczbę przybyłych członków.

(a) **Ze Stowarzyszenia drukarzy.** W nadchodzącą niedzielę, 26 b. m., o godzinie 2-jej po południu w lokalu własnym przy ulicy Przejazd Nr. 12 odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia drukarzy łódzkich, w celu zatwierdzenia uzupełnionego regulaminu, rozpatrzenia wniosków, dokonania wyboru prezesa i komisji rewizyjnej.

(x) **Zapis uczniów do nowo utworzonej szkoły początkowej miejskiej ogólnej nr. 41** przy ul. Rzgowskiej nr. 25 rozpocznie się w dniu 23 b. m. t. j. we czwartek od godz. 9 rano.

Przy zapisie należy okazać kwity z opłaconego podatku szkolnego za rok bieżący.

(x) **„Rocznik Łódzki“** Gebethnera i Wolffa, kalendarz encyklopedyczno-praktyczny na rok 1914 ukazał się w handlu księgarskim.

Jest to spora książka (około 400 str. druku), obficie ilustrowana, zawierająca obok mnóstwa wiadomości encyklopedycznych, osobny dział poświęcony Łodzi i okolicy.

Cena kalendarza jest zachęcająco dostępna: 80 kop.

(a) **Skarga.** Do gubernatora piotrkowskiego wniosła skargę rodzina zmarłego rabina Mayzla na gminę żydowską, że ta nie wypłaciła pozostałym dzieciom 6 tys. rb. przypadających jakoby w ciągu dwóch lat według prawa.

Równocześnie wpłynęło do gubernatora podanie od członków gminy z prośbą, aby rząd gubernialny nie zatwierdzał etatu, dopóki nie będą dokonane wybory dozoru bóżniczego.

(x) **Odczyt.** Tow. Rozwiania Oświaty za wiadomiami, że w niedzielę 26 b. m. o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 dr. Adam Pragier (z Warszawy) wygłosi odczyt p. t. „Formy nowożytnego handlu i rozwój kooperatywy“.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(a) **W sprawie szpitala dla obłąkanych.** Pod przewodnictwem d-ra Józefa Sachsa odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala dla obłąkanych żydów przy szosie zgierskiej. Postanowiono prowadzić roboty około budowy dalszych pawilonów, wobec zatwierdzonego przez gubernatora subsydyum, w sumie 36,000 rb. corocznie, jakie wypłacać zobowiązała się gmina żydowska.

(a) **Podstępne bankructwo.** W d. 5 listopada w sądzie okręgowym, piotrkowskim rozpatrywana będzie sprawa kupca z Brzezina, Icka Grosmana, oskarżonego o podstępne bankructwo. Grosman prowadził ze swoim ojcem i braćmi w Brzezinach sklep z gotowym ubraniem. Udało im się pozyskać w Łodzi i Białymstoku znaczne partie towarów, które sprzedane zostały do Ekaterynostawia. Wkrótce potem spółnicy zawieśli wypłaty i wyjechali zagranicę, Grosmana udało się jednak aresztować w Bernie, skąd wydano go władzom rosyjskim.

(a) **Za rozsiewanie fałszywych wieści.** Wczoraj, w sądzie pokoju 12 rewiru m. Łodzi rozpatrywana była sprawa byłego buchaltera łódzkiego rzemieślniczego tow. pożycz.-oszczędnościowego (Mikołajewska nr. 40) Antoniego Osińskiego, oskarżonego o rozsiewanie fałszywych, uwłaczających wieści o działalności zarządu towarzystwa.

Sędzia, po zbadaniu świadków, uznał winę Osińskiego za dowiedzioną i skazał go na 7 dni bezwzględnie aresztu.

(x) **Z teatru „Casino“.** Dzisiejsza zmiana programu zapowiada między innymi: 4-aktowy bardzo zajmujący dramat p. t. „Na gruzach cudzego szczęścia“, atryzabawną komedijkę „Prens robi wszystko naodwrot“, wreszcie jak zwykle

aktualne tygodniki Pathego i Gaumonta.

Atrakcją programu będzie jednakże kino-opera, czyli śpiewający ekran, odtwarzający I-akt z opery „Faust“ w wykonaniu artystów włoskich tenora Neri i basu Luigi.

(a) **Osobiste.** Naczelnik więzienia łódzkiego, p. Modolewski, powrócił z wyczasów i zaczął pełnić swoje obowiązki.

(a) **Dowcipny woźnica.** Kupiec Chaim Milich dostarczał z dworca kolei kaliskiej do głównego składu monopolowego, przy ul. Zagajnikowej nr. 1, spirytus w beczkach opłombowanych. Onegdaj po przywiezieniu transportu spirytusu do składu, okazało się, że w kilku beczkach, zamiast spirytusu, znajduje się woda. Po przeprowadzeniu śledztwa, stwierdzono, że woźnica, Wojciech Janicki, po drodze zerwał plomby, spirytus wylał do przygotowanych naczyń, a opróżnione beczki napełnił wodą. Zawiadomiona o tem policja aresztowała Wojciecha Janickiego, oraz współników jego: Mateusza Tyburę i Franciszka Proszuskiego, którzy kradziony spirytus zabrali, aby następnie spieniężyć go i podzielić się osiągniętą kwotą.

(a) **Usiłowanie gwałtu.** Zamieszkały przy ul. Przejazd nr. 22, Wiktor M. zawiadomił władzę policyjną, że niejaki Chil Duński zwabił córeczkę jego, 7-letnią Irenę, do sklepu przy tejże ulicy nr. 10 i usiłował tam na niej dopuścić się zbrodni przeciw moralności. Chila Duńskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

(p) **Ciężki wypadek.** Na ul. Benedykta Mikołaj Boruta, lat 24, kawalerzysta, pokopany przez konia, odniósł rany czoła i ust, oraz dostał wstrząśnienia mózgu.

Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego przy ul. Tramwajowej.

(p) **Przy pracy.** Wczoraj na ul. Milsza nr. 51 Józef Kwiatkowski, malarz, lat 42, zajęty przy budowaniu, spadł z rusztowania z wysokości około dwóch pięt; odniósł złamanie prawej ręki i ogólne ciężkie potłuczenie.

Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj wieczorem w II cyrkułe, przy ul. Konstantynowskiej, w areszcie powiesił się na kłance od drzwi Agata Sowińska, prostytutka, lat 24. Kiedy ją odcięto, była już bezprzytomna. Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzież.** Policja aresztowała Lucyę Nowak, służącą, która dopuszczała się systematycznej kradzieży ubrania i gotówki u swego chlebodawcy, Marcina Prassla, przy ul. Przejazd nr. 38.

(a) **Przejechani tramwajem.** Dzisiaj, o godz. pół do 10 rano, przybyli do Łodzi z Sadowej-Góry: 47-letnia Krystyna Hein i 70-letni Godfryd Sznajder dostali się pod koła tramwaju przed domem nr. 272 przy ul. Piotrkowskiej, skutkiem czego ulegli złamaniu żeber i obrażeniom ciała. Odwieziono ich do szpitala św. Aleksandra.

(a) **Poświęcenie Resursy piotrkowskiej.** Wczoraj odbyło się w Piotrkowie uroczyste poświęcenie gmachu Resursy rzemieślniczej, który stanął przy ulicy Pijarskiej. Gmach dwupiętrowy przedstawia się okazale. Na pierwszym piętrze urządzono wspaniałą salę zebrań i teatralną. Koszty budowy wyniosły 80,000 rb.

Na uroczystość poświęcenia przybyły delegacye z różnych miast Królestwa Polskiego. Z Łodzi reprezentowali zarząd Resursy pp. Maryan Bawarski i Antoni Piotrowski.

Uchwalono zorganizować w roku bieżącym w Warszawie zjazd przedstawicieli resurs rzemieślniczych oraz wydawać organ rzemieślniczo-handlowy.

(a) **O oczyszczenie rowów.** Właściciele posesyi, położonej przy szosie warszawskiej w Zgierzu, którzy, jak to już donosiliśmy, polecenia miejskiej komisji sanitarnej, dotyczącego oczyszczania z błota i wód ściekowych rowów, przylegających do ich posesyi, dotąd nie spełnili tłumacząc się brakiem należytego spadku w budowie rowów, otrzymali wczoraj polecenie naczelnika powiatu łódzkiego, aby żądanie komisji sanitarnej spełnili w ciągu dni 7.

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Odrzucenie skargi.** Komisya do spraw drobnego kredytu, po rozpatrzeniu skarg grona osób na działalność zarządu towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Brzezinach oraz kasyera — oddaliła skargi, jako niesłuszne.

(a) **Przejechanie.** Wczoraj na ul. Długiej w Zgierzu włościanin z Łagiewnik-Małych, Jan Glogowski, będąc w stanie pijanym, jechał wozem parokonnym tak szybko, iż najechał na przechodzącego ulicą żebraka, 70-letniego Rocha Wartela, który dostał się pod koła wozu i uległ ciężkiemu okaleczeniu głowy i rąk, oraz ogólnemu potłuczeniu. Pierwszej pomocy u-

dzielił poszwankowanemu felczer Jaroszkowski. Głogowskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Za znachorstwo.** Zamieszkały w Zgierzu na Przybyłowie znachor Karol Edelwein, za uprawianie lecznictwa bez posiadania na to zawodowego wykształcenia, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Znalezione zwłoki.** Na folwarku Lućmierz, w pow. łódzkim, znaleziono onegdaj zwłoki kilkumiesięcznego dziecka płci męskiej, niewiadomo przez kogo porzucone. Celem odszukania matki wdrożono energiczne śledztwo.

(a) **Fatalna pomyłka.** Na polach pod wsią Przeręb na Stanisława Komara, ogrodnika, napadło sześciu ludzi w przekonaniu że to karbowy, do którego mieli oddawna pretensje; powalili go na ziemię i tak silnie pobili kamieniami i kijami, iż wkrótce wyzionął ducha. Sprawców zbrodni aresztowano.

Z WARSZAWY.

* **Poświęcenie własnej siedziby.**

Wczoraj o godz. 1 po poł. odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia siedziby własnej warszawskiego Związku stowarzyszeń spożywczych w Mokotowie przy ul. Mickiewicza.

Uroczystość odbyła się przy udziale kilkudziesięciu delegatów stowarzyszeń spożywczych, przedstawicieli instytucji społecznych i prasy. Ceremonii poświęcenia dopełnił ks. Józef Mężnicky z Rajską, wice-prezes rady nadzorczej Związku, poczem wygłosił podniosłą mowę, wykazując znaczenie ruchu współdzielczego dla podniesienia dobrobytu warstw upośledzonych.

Nowa siedziba przedstawia się niezwykle okazale.

* **Rewizja kolei.**

Rewizja linii i służby na kolejach nadwłaśniskich przez delegata ministerium komunikacji inspektora dróg inżyniera Łomonosowa, została w zeszłym tygodniu ukończona. Inspektor zwiedził prawie wszystkie dystanse, szczególną zaś uwagę zwrócił na służbę drogową i ruchu.

Rewizja wykazała wiele braków zarówno na linii, jak i w gospodarce kolejowej.

* **Czwarta klasa.** Od niedzieli między Warszawą a Petersburgiem zaczęły krążyć wagony pasażerskie IV klasy. Cena biletu w jedną stronę wynosi połowę wartości biletu III klasy, t. j. 4 rb. 70 kop.

* **Z żałobnej karty.**

Zmarł wczoraj w Warszawie znany i ceniony ogólnie adwokat ś. p. Tadeusz Strzembosz.

Poświęcenie szpitala.

W ubiegłą niedzielę o godz. 1 i pół po południu odbył się w Warszawie uroczysty akt poświęcenia nowego szpitala dla dzieci.

Szpital ufundowała kosztem pół miliona rubli p. Zofia Szlenkierówna dla uczczenia pamięci rodziców ś. p. Karola i Maryi Szlenkierów.

Aktu poświęcenia pawilonów i sal szpitalnych dokonał ks. Puchalski, proboszcz parafii wolskiej, w asystencji księży: Nowakowskiego, prof. seminarium i proboszcza Łubieńskiego.

Następnie wobec zgromadzonych kilkuset osób przemówił ks. prof. Nowakowski, który w podniosłych słowach mówił o ewangelicznych zasługach miłosiernych i dziękował fundatorce za wysoce obywatelski czyn.

Po przemówieniach d-ra Józefa Pawińskiego, prezesa warszawskiego Tow. lekarskiego i d-ra A. Puławskiego, którzy podnosili zasługi fundatorki, w skromnych słowach odpowiedziała p. Zofia Szlenkierówna, uznając czyn swój za obowiązek społeczny.

Uroczystość zakończyło zwiedzanie urządzeń szpitalnych pod kierunkiem miejscowych lekarzy.

Gmach szpitala, obejmującego 9 pawilonów, rozmieszczonych w ogrodzie o powierzchni 35 tys. łokci kw., przedstawia się niezwykle okazale.

Szpital mieści się przy ul. Leszno № 134.

Proces Bejlisa.

(Jedenasty dzień rozprawy).

Znaczne zainteresowanie się procesem odbyły onegdajsze zeznania dwóch żydów, Jakóba

Wszystkim, którzy okazali dowody współczucia i przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanemu naszemu ojcu

ś. † p.

AUGUSTOWI RAUBALOWI

składają z głębi serca płynące podziękowanie

pozostałe dzieci.

Za duszę

ś. † p.

AUGUSTA RUBALAA

odbędzie się dnia 23 października t. j. w czwartek w kościele ś-go Krzyża o godzinie 10 i pół rano, nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

pozostałe dzieci.

Z KROLESTWA.

Ubieczka. Wczoraj o godz. 7 wieczór w Tworkach pod Pruszkowem trzech przestępców politycznych, wyłamawszy kratę w oknie celi, uciekło. Zarządzono pościg, ale bez wyniku.

Zerwany pociąg. Onegdaj między stacyami Nieszawą a Brzeziem pociąg towarowy, dążący w stronę Warszawy zerwał się na dwie części na wiorście 123, przyczem 55 wagonów zostało na linii, po które powtórnie wysłano parowóz tegoż pociągu. Dzięki przytomności służby drogowej i pociągowej, wypadek ten skończył się bez poważniejszych następstw.

Zabity przez pociąg. Pod stacją Łowicz kolei kaliskiej na wiorście 42 pod pociąg kurierski wpadł przechodzący przez plant włościanin gminy Kompina Jan Mycka lat 55 mający i poniósł śmierć na miejscu.

Z LITWY I RUSI

Kasy chorych. W Wilnie ukończono już organizację kas chorych w 45 zakładach przemysłowych.

Dla 4500 robotników utworzono 8 kas osobnych i 10 wspólnych.

Wybrano 100 pełnomocników celem opracowania projektu ustaw.

Z CESARSTWA.

50-lecie gazety. W Kole literacko-artystycznym w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie z racji 50-lecia gazety „Rus. Wiedomości”. Zebrano 30,000 rb. na fundusz gazety, od którego odsetki mają być wydawane, jako zapomogi literatom i dziennikarzom, oraz jako stypendyum dla dzieci zecerów.

Podczas czytania powitania postępowej frakcji Dumy zebranie zostało zamknięte przez przedstawiciela policji, który dopatrzył się w mowie członek Dumy, Jefremowa, wystąpienia po za program zebrania. Wieczorem w bazarze Słowiańskim odbył się bankiet w obecności 500 osób.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Echa obchodu. Wczoraj katedra na Wawelu była licznie odwiedzana przez gości, przybyłych na uroczystość obchodu setnej rocznicy skonu księcia Józefa Poniatowskiego, którego sarkofag w grobach królewskich przedstawia górę wieńców.

Wczorajsze wiadomości o obchodzie w Krakowie uzupełnić należy tem, że wielki dzwon Zygmunowski, stosownie do polecenia biskupa ks. Sapięhy, dzwonił podczas składania wieńców na sarkofagu i podczas mowy prezesa „Straży Polskiej” p. Straszewskiego.

Spodziewano się, że dzwon uderzy z chwilą ruszenia pochodu z błoń, jak zapowiedziano w programie, gdy jednak to nie nastąpiło, rozeszła się pogłoska, że ks. Sapięha nie dał na to pozwolenia; okazało się przecież, że takiego zakazu nie było.

— Cło od wieńca. „Głos narodu” donosi jako „curiosum”, że Seweryn ks. Czetwyński z Warszawy musiał zapłacić austriackiej komorze celnej w Szczakowej wysokie cło za wieńiec z pól Raszyna, wieziony na trumnę księcia Józefa Poniatowskiego.

— Ucieczka dyrektora. Dyrektor Towarzystwa kredytowego, Siegfried Schenker uciekł potajemnie zagranicę. Okazało się, że sprzeniewierzył 30,000 koron. Za przemieszczeniem rozestano listy gończe.

Panama na Węgrzech.

Dalsze śledztwo w sprawie eksprezesa ministrów Lukačsa, który za półtora miliona koron zobowiązał się konsorcyum francuskiemu wyrobić koncesję na budowę domu gry na wyspie Małgorzaty pod Budapesztem, grozi ogromnym skandalem i stanie się zapewne grobem politycznej działalności „dyktatora” Węgier, hr. Tiszy, który zwalczał opozycję w ten sposób, że siłą usuwał ją z sali.

Okazuje się bowiem, że obecny prezes ministrów, hr. Tisza, wiedział o układzie z konsorcyum, jakie ma założyć dom gry, skoro rząd, w osobie hr. Tiszy, wzamian za udzielenie kon-

cesyi spółce, zapewnił sobie osobnym tajnym układem 5 proc. zysku z kasyna gry, w wysokości conajmniej stu tysięcy koron rocznie. Tajny ów układ podpisany został dnia 19 lipca roku bież., a więc w czasie, kiedy hr. Tisza już był prezesem ministrów.

Jest to zupełna kompromitacja hr. Tiszy. Niewątpliwie skorzysta z tego wyrzucana z posiedzeń sejmowych opozycja i będzie usiłowała obalić Tiszę. Wyjdzie to na korzyść nie tylko Węgrom, ale też madziaryzowanym słowianom, którzy liczyć mogą tylko na to, że opozycja zdoła przeprowadzić reformę wyborczą w duchu postępu i konstytucyi.

ROZNE WIESCI.

Niezwykłe polowanie w Lipsku. Onegdaj w południe ulice Lipska stały się widownią niezwykłego polowania. Na jednej z ulic tramwaj elektryczny najechał na wóz cyrku Barnuma, wiozący klatki z 8 lwami i tygrysem. Klatki spadły i rozbiły się, a wszystkie bestye znalazły się na wolności. Powstał nieopisany popłoch. Ulice momentalnie się opróżniły. Zmobilizowano całą policję, dozorców cyrkułowych i oddział wojska. Rozpoczęła się obława, dzięki której niebawem zdołano schwytać tygrysa i lwa a pozostałe zwierzęta rozbiegły się po ulicach. Zarządzono formalne polowanie. Lwy zdążyły rozszarpać kilka koni, zanim po długich usiłowaniach zabito 5 sztuk. Pozostałe 2 lwy wpadły do hotelu Blüchera, gdzie biegając z piętra na piętro, wywoływały popłoch wśród gości i służby. Ostatecznie udało się je zabić. Właściciel cyrku oblicza swoją stratę na 80,000 marek.

„Nowy Napoleon”

powieść fantastyczna **Andrzeja Clarca** opuściła prasę.

Powieść ta wychodziła w odcinku „Rozwoju” w 1908 roku i na żądanie naszych czytelników ukazała się w osobnej odbitce.

Cena księgarska 1 rub. 20 kop.

Dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 60 k. Jest do nabycia w ciągu miesiąca to jest do 20 października. Potem zostanie oddana na półki księgarskie i po cenie niższej nabywać jej nie będzie można.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.** Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569

KUPIĘ

2—3 konny używany

motor gazowy

Oferty: sub. „Motor” w administracyi „Rozwoju”. 3556

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, mocznicy i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5-ej do 8-ej, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: **osobna poczekalnia.** 1281

ANONS
TARGOWY-RYNEK

W krótkim czasie przybędzie do Łodzi znakomity atrakcyjny

CYRK DEKADANS

z trupą pierwszorzędnych artystów i artystek na czele z europejskimi znakomitościami w liczbie 125 osób. Przy cyrku wzorowa stajnia, różnych ras koni i wiele innych zwierząt. Własna orkiestra.

O dniu otwarcia będą osobne zawiadomienia.

DYREKCJA.

Zabytek przeszłości.

Po odbiciu tynku na murach b. domu książąt Mazowieckich, położonym w Warszawie na rynku Starego Miasta przy zbiegu z ulicą Wąskiego Dunaju, okazało się, iż na tym samym placu dom składał się z dwóch oddzielnych części, z których jedna miała wejście od strony rynku, druga zaś od ul. Wąskiego Dunaju. Dopiero w XVIII wieku oba domy połączono w jedną całość, klatki zaś schodowe połączono za pośrednictwem korytarza. Wejście od Wąskiego Dunaju zamurowano. Dom narożny od strony rynku posiada cegłę z XV wieku, 4-calowej grubości. Drugi dom, zwrócony frontem do ulicy Piwnej, a dawniej do Wąskiego Dunaju, wzniesiony jest częściowo z grubej cegły, lecz sporządzony w inny sposób, niż pierwszy, budowany więc był znacznie później. Na budowę obu domów składały się wieki, gdyż kilkakrotnie były niszczone pożarami, między innymi za czasów najścia Szwedów i za każdym razem ulegały zmianom na zewnątrz i przebudowie wewnętrznej. W kilku miejscach znaleziono ślady ornamentacji w tynkach kolorowanych. Od strony Wąskiego Dunaju oraz nad wejściem do sklepu Markwarta, okazały się pod tynkiem obramowania wnęki 5-metrowej wysokości z cegły profilowanej, gotyckiej.

Podług rysunku Vogla z końca XVIII wieku, nad atyką domu była nadstawa, na której było pomieszczenie dla tarcz herbowych. Czwarte piętro dobudowano może w zeszłym wieku.

Towarzystwo miłośników historii, nabywszy ten pamiątkowy dom, dzięki ofierze na ten cel w sumie 50,000 rb. przez księcia Adama Czartoryskiego, zwróciło się do Tow. Opieki nad zabytkami przeszłości w sprawie rekonstrukcji robot, które powierzono architektom, pp.: Władysławowi Marconiemu i Jarosławowi Wojciechowskiemu. Dopiero po odbiciu tynków z całego domu i po zbadaniu gruntownym, co pozostało z czasów pierwotnych i co dodano później, architekci będą mogli opracować plan przebudowy tego domu.

Z Sokolnik.

(Korespondencja „Rozwoju“).

Wieś Sokolniki, położona przy szosie w odległości dwóch mil od granicy pruskiej pomiędzy Wieloniem i Wieruszowem (liczy 200.) mieszkańców i zajmuje przestrzeń około 2 wiorst.

Gospodarstwa rolne w tej wsi prowadzone są wzorowo i intensywnie pomimo, że czwarta część ludności najzdolniejszej do pracy emigruje do robót rolnych w Prusach i we wsi daje się odczuwać brak rąk.

Lubo gospodarze są zamożni i nie szcędzą wydatków na rzeczy pożyteczne, brak inicjatywy utrzymywał mieszkańców na niskim poziomie kulturalnym. Dopiero dzięki wspólnej pracy, rozpoczętej przez proboszcza miejscowego ks. Józefa Łoguckiego, dzierżawcę majoratu p. Wacława Dudkowskiego i p. Józefa Kłobutę powstały w Sokolniku instytucje społeczne.

Dotąd była zaledwie jedna szkoła, z której korzystać mogła zaledwie część dzieci w wieku szkolnym, obecnie na zebraniu gminnym uchwalono otworzyć jeszcze dwie szkoły. Przed dwoma miesiącami założono kółko rolnicze, dostarczające narzędzi i nawozów sztucznych do uprawy roli. Prezesem zarządu kółka jest p. Wacław Dudkowski, kasyerem p. Józef Kłobut, a ks. Józef Łogucki jest członkiem komisji rewizyjnej. Przed dwoma laty założono straż ogniową ochotniczą, zbudowano dom z salą dla zebrań i szopę na narzędzia ogniowe, a w ostatnich czasach założono orkiestrę strażacką.

W lipcu r. b. straża straża urządził majówkę dla swych członków i zaproszonych gości, z której kasa straża ogniowej osiągnęła pewien zasilek.

W ostatnich czasach rozwinęło się w Sokolniku czytelnictwo dzięki temu, że za pośrednictwem miejscowej kancelarii gminnej mieszkańcy otrzymują codziennie korespondencję przez pocztę w Wieruszowie.

W tych dniach odbyło się zebranie wiejskie,

na którym uchwalono, aby zamknąć karczmę, która przyczynia się do rujnowania zdrowia i mienia mieszkańców.

Jednym słowem ostatnie czasy ożywiły wieś Sokolniki i postawiły ją na wyższym poziomie kulturalnym.

Terazniejsza Francja w literaturze.

III.

Odziedziczona kultura artystyczna sprawia, że podczas, gdy w innych krajach europejskich, np. w Niemczech, pisarze okazują pewną obojętność względem technicznych wymagań teatru, francuzi jedynie umieją jeszcze z niezawodną zrezygnacją budować sztuki sceniczne. Nauczyli się gruntownie swego rzemiosła i opanowali je. Nie wstydzą się pobierania nauki w rzemiosło dramaturgicznem. Nie wstydzili się tego mistrz techniki Victorien Sardou. Tenże Sardou za młodu, gdy był początkującym autorem, zwykł był po przeczytaniu pierwszych aktów komedii Scribe'go odkładać na bok książkę i próbował sam dokonstruować zakończenie, które potem dla nauki porównywał z przedostatnim i ostatnim aktem u Scribe'go.

Teatr francuski znajduje się obecnie poniekąd w upadku. Konieczność ściągania tłumów do teatru pociąga za sobą często zredukowanie postulatów artystycznych. Mimo to jednak Theatre francais nigdy tych postulatów nie spuszcza z oka. Antoine wystawiał w Paryżu przez całe lata poważne dramaty, które nie znalazły wstępu na sceny oficjalne, a Lugne mógł założyć teatr, w którym wystawiał sztuki tak subtelnej rodzaju, jak Maeterlincka, albo tak obce francuzom, jak dramaty Ibsena.

Także i regularne sceny posiadają poważny zapas sztuk. Tu należą wczesne dramaty Pawła Hervieu'a, wszystkie walczące o jakąś reformę idei lub obyczajów, wszystkie doskonale zbudowane, na prawdziwie francuski sposób, pełne siły dramatycznej przez to, że są jakby ucieleśnieniem arytmetyki, gdyż prawie każda scena prowadzi jakiś dowód.

Najznakomitszym wśród utworów tych jest „La course du flambeau”; w utworze tym autor pokazał, jak to starsza generacja rodziny poświęca się dla młodszej, podczas gdy młodzi nie tylko przyjmują ofiary, poniesione przez rodziców obojętnie, jako rzecz zwyczajną i bez wdzięczności, ale nawet najmniejszych nie okazują względów dla rodziców. Mniej elegancyi i pewności siebie, niż Hervieu, posiada innych autor dramatów tendencyjnych, Brieux, ale za to bogatszy jest, niż tańten w myśli i przez to bardzo cenny. Autorowie Maurice Donnay, Capus, Henry Bernstein, Lavedan, posiadają wytrawną technikę, a jako talenty dramatyczne są bądź wytworni, bądź impetyczni.

IV.

Liryki francuscy są tak liczni, iż we Francji istnieje chyba tylu poetów lirycznych, co we wszystkich innych krajach Europy razem. Wszelako, gdy nieczytliwy obserwator mógłby nadmierną produkcję (nowelistyczną) wytłumaczyć ten, że dziennikom potrzeba nowel, a autorom ich zarobku, to obfitej produkcji poezji lirycznych niepodobna przypisywać nieidealnych motywów, ponieważ liryka we Francji tak samo, jak gdziekolwiek nie przynosi ani grosza.

Po chłodnej, plastycznej i malującej poezji parnasistów, której siła tkwiła w opanowaniu techniki opisowej, nastąpiła poezja zmierzająca do wzbudzenia nastrojów i przeczuć, a jej głównymi przedstawicielami byli Verlaine i Mallarme. Verlaine w poezji swej usiłował wszystką indywidualność zatracić, zagubić w roztoczy stanów uczuciowych, a poezja Mallarme'go jest pokryta taką gęstą powłoką niezrozumiałości, że zdaje się, jakby poeta drwił ze swych czytelników. Liryki francuscy, powodowani zrozumiałą potrzebą wystąpienia z czemś niebywałym, utworzyli sobie rozmaite kierunki o nazwach oryginalnych; symbolizm, dekadyzm, romanizm, psychologizm.

Między nowszymi poetami chyba najwszech-

stronniejszym i najbogatszym jest Henry de Regnier. Liryczny jego plon obejmuje rozmaite rodzaje i tendencje. Regnier jest w poezji swej muzykiem i malarzem, jak mało kto, ale posiada także dar uznysławiania rzeczy abstrakcyjnych.

Gustaw Kahn, gorliwy teoretyk w rzeczach poezji, tonie nieraz zupełnie w muzyce słów i posuwa się bardzo daleko w zamiłowaniu do swobodnych rytmów. Albert Samain zaś osiąga większą słodycz i głębsze sprawa wrażenie, mimo, iż zachowuje tradycją urzekające formy wiersza. Belgijczyk Emil Verhaeren rozwija w swych mniej lub więcej regularnych zawsze jednak harmonijnych wierszach pełnię i Rubensa przypominający przepych barw; w jego utworach jest i polot wspaniały i jedność i czułość pieszczotliwa.

Wśród licznych poetek wyróżniają się lirycznym talentem hrabina de Noailles, z domu księżniczka rumuńska Brancovan, której poezja jest pełną namiętnych, czarujących melodyj, Marguerite Comert, autorka poezji posępnych, a pełnych siły i Lucya Delarue-Mardrus, żona orientalisty Mardrusa, tłumacza „Lysia i jednej nocy”, objawiająca talent przebogaty w powieściach, a wytworność z uczuciem gorącym łącząca w swych utworach lirycznych.

V.

Istnieje we Francji grupa samodzielnych, poważnych powieściopisarzy, którzy mogliby być chlubą każdego kraju. Najbardziej sławny z nich jest zmarły Edward Rod, rodem z Genewy, pisarz bogaty w wielostronną kulturę. Dalej są bracia Rosny; czerpią oni tematy swe ze wszystkich epok, od prastarych czasów aż do obecnych dni. Gdyby ich forma była tak wytworna, jak oryginalna i wysoce rozwinięta jest ich inteligencja, niewątpliwie wszystkie głosy oświadczyłyby się za nimi. Stworzyli oni powieść przedhistoryczną, która wywołała potem naśladowictwo w innych krajach. Zarówno jak bracia Rosny i bracia Marguerite, z których starszy jest wytworniejszy, mniej dbają o formę artystyczną, a bardziej o treść, wyświetlającą sprawy ludzkie. Wielkie ich dzieło o wojnie 1870—1871 i komunie, jest wprawdzie poetyckim utworem w ramach historycznych, a jednak niemal pracą dziejopisarską.

Pod względem opisywania społeczeństwa przewyższa ich Paweł Hervieu w mistrzowskim swem dziele „Peints par eux — memes”, dzieło, które jest zarówno pesymistyczne, jak dowcipne i prawdomówne.

Z pośród licznych innych wybitnych powieściopisarzy wymienić należy Piotra Lotie'go z jego egzotycznymi powieściami, w których z tem samym mistrzostwem oddana jest atmosfera i życie na Tahiti, jak i w Konstantynopolu, w Japonii, lub na morzu Islandzkim. Wyżej wspomniany Henry de Regnier jest także wybitnym powieściopisarzem. Powieść jego „La double Maitresse” przedstawia zmysłowo i ogniście, ale przytem z nieporównaną elegancją towarzystwo francuskie XVIII stulecia. Dalej jest Paweł Adam pisarz nieokiełzanego temperamentu, pełen niesłychanej żywotności, nadmiernie płodny i bujny artystycznie często nie opanowany i dlatego czasem niesmaczny. Postać ta, to jakby dymiący komin, z którego buchają wysoko płomienie, ale i kłęby dymu, rozciągające gęstą mgłę dokoła.

Narodowi, z którego wyszedł Moliere, nie brak naturalnie i romansu komicznego. Świetnym jego przedstawicielem jest Courteline. Zasłużoną sławę ma jego „Pociąg 8,47”, historia pocieszna wzruszająca, opowiadająca, jak dwaj dragoni wyzyskują swój urlop. Pozornie rubaszny komizm tej historii jest zarazem i subtelny przez to, że nie działa zapomocą przesady, lub karykatury, a wywołuje wesołość i zdrowy śmiech jedynie dokładnym przedstawieniem rozmaitych fatalności. Drugim ulubionym we Francji humorystą jest Tristan Bernard, który tylko w sztukach teatralnych hołduje błazeńskim żartom, w drobnych zaś nowelkach i opowiadaniach objawia humor dyskretny.

Jerzy Brandes.

Główny sklep Juliusza 14.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-89.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

2987

Główny sklep Juliusza 14.

Dr. med. Z. GOŁCChoroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.

Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych

(cystoskopia i ureteroskopia), 1711
Przyjmuje od 8-ej do 6-ej.**Dr. W. Dutkiewicz**Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch
Ulica Mawrot № 1, róg Piotrkowskiej.

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,
Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.

№ telefonu 21—19. 2597

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Badanie krwi przy syfilisie.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8. Dla pan od 4-ej do 6-ej.

Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Specjalność: syfilis choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczna moczopłciowa i niemocy płciowej. Leczenie syfilisu salvars. Ehrlich-Hata „606 i 914” (wśródzynie). Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8, dla pan od 6—8. Dla pan osobna poczekalnia. 2773

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł.

Go dziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej.

Krótka 5, telef. 25-50. 1837

Dr. JelnickiChoroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

Dr. Leon Grossman

mieszka obecnie Piotrkowska № 88. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Godziny przyjęć od 9 do 11 rano i op 4—6 p. p. Telefon 34-31. 3109

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2}, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447**Dr. Wacław Bernard**

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzejka (9—1 i 5—8).

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ

choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowa
KONSTANTYNOWSKA 12.

Przy syfilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”). Od 9—1 po poł. 15—8 w. panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8. Osobna poczekalnia. 3323

Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 53, tel. 52-62

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

Dr. med. S. Aronson

były asystent kliniki berlińskiej. Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1487

Dr. M. PAPIERNYakuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10—11 rano i od 4^{1/2}—3^{1/2}, po poł. Południowa 25, telefon 16-85. 2735**Dr. A. S. Tenenbaum**

powrócił.

Piotrkowska № 145, tel. 24-16. Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. 3500

Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 do 6 po południu.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzewska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. od 4—7 pop.

Dr. med. Fr. Zalewski

b. asystent Uniwersytetu Jagiell. i ordynator szpitala św. Paderusa w Wyrzeczach ordynuje w Lutomiarsku. 5592

Dr. SONNENBERGChoroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się; mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Przejazd № 3.

starszy Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZmieszka obecnie Przejazd № 8 front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.**Potrzebny CHŁOPIEC**do roznoszenia kartek. Zgłaszać się między 6^{1/2}, a 7 godziną wieczór do Banku. Piotrkowska 17 I. 8821**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów**dla przychodzących chorych
ulica Piotrkowska 45, (róg Zielonej)

Chor. wewnętrzne

Dr. Szwarcwasser
codz. od 10—11 i od 4^{1/2}—5^{1/2},

Chor. chirurgiczne

Dr. Kantor
codziennie od 2—3 i od 7—8 pop.

Chor. kobiece

Dr. Papierny
codziennie od 3—4.

Choroby oczu

Dr. B. Donchin
codziennie od 9—10 rano.

Chor. uszu gardła i nosa

Dr. Blum
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—3, piątek, sobota, niedziela od 9—10.

Chor. skórne i wen.

Dr. Prybulski.
niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1^{1/2}—2^{1/2}, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci

Dr. Lipszyc
Codziennie od 1—2.

Analizy moczu, krwi, badanie mamek.

Porada dla niezamożnych 50 kop.

Kazimiera Jarocińska

121 PIOTRKOWSKA 121

POLECA:

KRAWATY,
KOSZULE,
BIELIZNĘ

ciętą w różnych gatunkach.

Rękawiczki,
Pończochy,
Hafty,
Gipiurykrajowe zagraniczne
i walansyony.

W środę dzień rabatowy na „Gniazdo”.

8004

— Egzystująca od lat 22 —

**Pracownia haftów
Iznaczenia bielizny
B. MAZURKIEWICZOWEJ**

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczennice. -

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526**Dr. Alfred Hejman**choroby uszu nosa i gardła
Zachodnia 57.

Tel. 33-34 (od 9—10 od 4—6).

2917

Dr. H. SadowskiPrzyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef 23-10. 2552**Dr. H. RUEGER**

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2095

Ządać zawsze **Bénédictine** mrożonej



LIQUEUR

BÉNÉDICTINE

Dwuletnie Kursy Pedagogiczne.

Z rozporządzenia Ministra Oświaty przy seminarium nauczycielskim w mieście Łęczycy guberni Kaliskiej, w bieżącym roku szkolnym zostaną utworzone dwuletnie kursy pedagogiczne dla przygotowania nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych. Nauka bezpłatna. Na kursy przyjmowani będą kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli szkoły miejskie typu z 1872 r., żeńskie progimnazjum lub inne zakłady naukowe z programem, odpowiadającym pomienionym szkołom, a także tych, którzy posiadają świadectwo z ukończenia dwuklasowych ministerialnych szkół. Dokumenty i podania o przyjęcie należy przesyłać do dnia 10/23 października r. b., na ręce inspektora seminarium nauczycielskiego w Łęczycy. 3335

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). 1117

Folwark, 150 morgów ziemi, w powiecie rypińskim, sprzedam, za gotowiznę, lub zamienię na dom w mieście. Ziemia przeznaczenie pszenne i dobra żytnia, w tem 15 morgów torfu, 10 m. łąk dwukośnych, drzewa na opał ilość dostateczna, dobytek żywy i martwy, budynki w dobrym stanie. Cena z całkowitymi zasiewami i okopowizną 57,000 rub. Wiadomości udziela F. Balcar-kiewicz ul. Juliusza 24 m. 17. 5580

**NOWOOTWORZONY
sklep Polski**

27 Mikołajewska 27

Sprzedaż kwiatów sztucznych z pior syberyjskich, braków i resztek białych, towarów łokciowych, koronek, haftów, trykotarzy, fartuchów gotowych oraz norymberszczyzny. Pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Heleny Pawłowiczowej. 5111

Dr. med.

J. SzwarcwasserChoroby wewnętrz. i nerwowe
Piotrkowska 18. 5295

ZWYCZAJNY ŚRODEK UWOLNIENIA SIĘ OD GŁUCHOTY.

Zadziwiające działanie nowego domowego leczenia.
Lekarstwo wysyła się każdemu darmo na próbę.

Rzadko kiedy podnoszono taką wrzawę przy jakimkolwiek bądź odkryciu jaką miała miejsce, dzięki wynalezieniu zadziwiającego i zwyczajnego środka leczenia Głuchoty i Szumu w głowie. Środek ten okazał się o tyle skutecznym że wynalazca, poleca go darmo na próbę każdemu kto, polewając się na niniejsze ogłoszenie, przysła mu list, zawierając markę na odpowiedź.

Adresujcie:

Panu ELMEROWI SHIRLEY
Pokój R50
6, Great James Street,
Bedford Row,
Londyn, W. C.
Anglia.

ELMER SHIRLEY
Room R50
5, Great James Street,
Bedford Row,
London, W. C.
England.
5547

Skradziono weksel

inblanco na 450 rb. wystawiony przez Annę i Józefa małż. Helinickich na zlecenie Heleny Grabowskiej. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż jest nieważny. 3548

3 wozy węglarskie i 2 bryki towarowe do sprzedania.

KAROL T. BUHLE
Radogoszcz.
3610

Zaraz do wynajęcia

sklep i frontowe mieszkanie. Gubernatorska 38. Wiadomość u stróża. 3608

Wina „CHASTA” są uznanej dobroci

Skład: Piotrkowska 93.

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE najtaniej sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze syplaki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoly, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca biała do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łózek metalowych, wózków i walców do dziecięcych, foteli dla chorych wani, lodowni, oraz krzesel giętych. Po cenach fabrycznych pierwszorzędnych fabryk krajowych.** W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-5-jej po poł. 2985-r.

MEBLE „Ekonomia” Piotrkowska nr. 173, jedyne źródło najkorzystniejszego oabywania mebli od skromnych do wykwintnych. Duży wybór kradensów, stołów, krzesel, szaf, biurek, bibliotek, łózek, bielizniarek, tualet, umywalni, garniturów salonowych, luster, foteli i rozmaitych drobiazgów zbywa po cenach najniższych, oraz kupuje stare i zamienia „Ekonomia” Piotrkowska 173. 9301-10-6

Poszukuję lekcji korepetycji, zajęcia biurowego lub innego znaj języki polski, rosyjski, niemiecki i francuski słabo. Posiadam świadectwo z ukończenia Seminarium Nauczycielskiego. Łaskawe oferty pod „L. 22”. 9479-6-4

Meble z czterech pokojów wyprzedam bardzo tanio byle zaraz. Spacerowa 37 m. 5 przy Andrzeja. 10017-3-1

Meble wyprzedam bardzo tanio byle zaraz łózka z materacami, bielizniarkę, umywalnie, toaletę, otomanę, tremo, biurko, bibliotekę, kredens, stół krzesła, szafę, obrazy, gramofon, maszynę Zawadzka 38-1 z domu chrześcijańskiego. 10024

Meble z kilku pokojów wyprzedam zabezpieczony zaraz razem lub częściowo Główna nr. 9 m. 14. 10018-3-1

Masażystka przyjmująca chore udziela porad biednym ustępstwo dyskrecja ul. 223-19. 9985-3cs-1

Meble różne z 3 pokojów rozsprzedam tanio Zielona 10 m. 5 pierwsze piętro. 9913-4-4

Dorożki, powóz i ełomonta do sprzedania, Składowa 50. 9882-3-3

Dwa magle do sprzedania zaraz. Zgierska 67. 9839-5-4

Dom z placem i murowana kamienica do sprzedania ulica Wierzbowa nr. 40 Szyniel. 9937-2-2

Dubeltówka bezkurkowa tanio do sprzedania. Wiadomość Słowiańska nr. 11 młeczarnia. 9950-3-2

Dyplomowana nauczycielka francuskiego poszukuje lekcyi Oferty w administr. Rozwoju pod lit. „K. O”. 9139-7ws-6

Dziewczyna potrzebna do starszego dziecka i posługi, na przychodnią ul. Andrzeja 51-9.

Do bufetu II kl. na stacji Łódź Kaliska potrzebny jest pomocnik kelnera. Zgłaszać się od 10 rano do 6 po poł. 9979-3*1

Do sprzedania gospodarstwo składające się z 6-ciu morgów ziemi wraz z zabudowaniami w Nowo-Gątkach u Chmielowskiej. 10010-1

Filia piekarska do sprzedania Pabianicka Szosa 6. 9996-3-1

Freblianka z 4-ro klasowym wykształceniem poszukuje lekcyi w domach prywatnych. Oferty proszę składać „Freblianka” Rozwój. 10025-3-1

Jedna od kilku lat założona U piekarnia natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Andrzeja 42. 9751-sw-3

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Nawrot 35 m. 36. 10021-1

Młody człowiek szuka posady bankowej, w agenturze lub t. p.; 8-klasowe wykształcenie, doskonały francuski, średni niemiecki. Oferty dla „Szcześnie-go”, „Rozwój”. 9838-3sw-3

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Nawrot 35 m. 36. 10021-1

Młody człowiek szuka posady bankowej, w agenturze lub t. p.; 8-klasowe wykształcenie, doskonały francuski, średni niemiecki. Oferty dla „Szcześnie-go”, „Rozwój”. 9838-3sw-3

Motor naftowy Hillego 3-konny tanio do sprzedania, Radwańska 24. 9756-3-3

Młody człowiek znający polski i rosyjski, dobrze poszukuje jakiegokolwiek posady Zakątna 30 m. 22. 9994-2c-1

Młody człowiek znający polski i rosyjski, dobrze poszukuje jakiegokolwiek posady Zakątna 30 m. 22. 9994-2c-1

Magiel jest do sprzedania ul. Wólczajska nr. 147. 9933-3-1

Obiady wydaje w domu prywatnym do g. 5-jej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Widzewska 97 i piętro oficyna obok parku Bankowska. 9344-d

Nauczycielka z prawami nauczania poszukuje miejsca w szkole ludowej, fabrycznej lub w domu prywatnym jako nauczycielka wychowawczyni. Herby gub. Piotrkowska A. Busse. 9986-3ptp-1

Okazynie do sprzedania, fortepian Hoffer’a za 180 rb. aparat do fotografii 12x18 za 20 rb. zagraniczny filtr do wody za 15 rb. meble oraz różne rzeczy Władomość Nowo-Targowa 16 m. 7 u naczelnika cyrkulu. 3339-3-1

Paki od pianin sprzedam niedrogo. Wiadomość: Piotrkowska 117, skład fortepianów Grzegorzewskiego. 9783-3sw-3

Pokój duży umeblowany albo mniejszy kuchnia, Długa 19 m. 7. 9918-2w-2

Pokój, I piętro, front, osobne wejście, z meblami lub bez, za bezcen do wynajęcia; tamże do sprzedania meble można za pół ceny. Wiadomość: Widzewska 42, u stróża. 9883-3-3

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez; ul. Długa 76. stróż wskaze. 9996-3-3

Potrzebny chłopiec do słusarni mechanicznej Widzewska 112. 9914-3-3

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1. 6-6

Pokój umeblowany jest do wynajęcia zaraz. Widzewska nr. 11 m. 5. 9377-5-3

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżnych ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153-d

Poszukiwana jest biedna sierota od 10 lat. Wiadomość ul. Przejazd nr. 48 m. 10. 6-6

Potrzebni terminatorzy do słusarni Długa 131. 9962-3-2

Pokój umeblowany osobę wejście do wynajęcia elektryczne oświetlenie przy bezdziennej rodzinie. Wiadomość u stróża Widzewska 111. 9940-3-2

Potrzebny subiekt fryzjerski Widzewska 196 L. Błaszczynski. 9731-2-2

Potrzebna zdolna pracownica do pralni. Dzielna 22. 9956-2-3

Potrzebni są czeladzie stolarzy na roboty meblowe. Długa 22. 9954-3-2

Poszukuję sublokatora do wspólnego pokoju Piotrkowska nr. 155 m. 3. 9973-2-2

Potrzebni przyzwolici chłopcy do zakładu tapicerskiego Łódź, Dzielna 29. 9923-3-3

Potrzebny ślusarz obznajmiony z pompami i armaturą Zakątna 65 Dawidczyński 10026-3

Pianino mało używane sprzedam tanio Wiadomość Widzewska 85-15. 10027-1

Poszukuje się polkoju umeblowanego przy rodzinie z usługą na pierwszym piętrze, wśródmieszciami w oficynie. Oferty w Rozwoju sub „H. M. 190”. 9997

Potrzebne zdolne i uczennice do pracowni ubiorów dziecięcych Piotrkowska 107 „Polaska” 9995-2-1

Potrzebni uczniowie do słusarni, tokarni i odlewni metalowej Pańska nr. 55. 9992-2-1

Potrzebny chłopiec do składu żelaza Mikołajewska 30. 9991

Potrzebna dziewczynka na posługę do sklepu lat 12-13. Zgłaszać się Piotrkowska 18 Szwajcjer. 10004-1

Potrzebna dziewczyna do służby od lat 14 do 16 Wólczajska nr. 139 m. 21. 10006-2-1

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki pod ręczne i uczeni Piotrkowska 69-25. 10038-1

Potrzebni tokarze i ślusarze, chłopcy do terminu i chłopiec do konia Benedykta 70. 10009-2-1

Potrzebna zreżna dziewczyna Widzewska 79 do piwiarni. 10012-1

Potrzebni ludzie młodzi, do różnych robót, oraz szyjące kantor służby Piotrkowska 69. 10019-2pt-1

Pozwolenie na restaurację III rz. z kieliszkową sprzedają na Częstochowę odstąpię zaraz na dogodnych warunkach Zawadzka 10 Niemierski. 9988-3cs-1

Prawdziwie dobrych kilka sklepów kolonialnych tanio sprzedam Zawadzka 10 Niemierski. 9987-1

Przybłąkał się wyżeł biały w żółte łaty odebrać można Kątna 9 m. 5. 10013-1

Przybłąkał się pies fokteryer jest do odebrania Batucki Rynek 2 u Gajewskiego. 10022

Potrzebny chłopak do zakładu rymarskiego Juliusza 24. 9931

Pierze sprzedam tanio z powodu wyjazdu Widzewska 71 m. 24. 9977-2-1

Przybłąkał się mops żółty, ogon i uszy obcięte Słowiańska 15 u rzeźnika. 9970-2-1

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do szkoły sztuk pięknych kapitał 600 rub. Oferty Piotrków adwokat Domański dla „P. K”. 9966-2-1

Przybłąkał się pies żółty z białą gwiazdką na białej można odebrać za zwróceniem kosztów ul. Inżynierska 1 m. 28. 9967

Potrzebna kobieta pracownia umiejąca czysto sprzątać z praniem na przychodnią Zawadzka 10 Niemierski. 9989-1

Sprzedam kawiarnię tanio egzystującą parę lat w jednym miejscu z powodu zmiany interesu ul. Widzewska nr. 187. 9910-3wc-2

Służąca uczelwa z praniem, skromnych wymagań potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzeja nr. 4 m. 16. 8585-d

Stróż, również mogący się obchodzić z koniem, potrzebny zaraz. Tylko żonaci z dobrymi świadectwami mogą się zgłosić: ul. Piotrkowska 92 m. 46 od 1 do godz. 2 i pół po poł. 9881-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pięknym urządzeniem z powodu zmiany interesu bajecznie tanio do sprzedania Szkołna 15. 9941-3-3

Szafę i stół sprzedam tanio Przędzalniana 2. 10016-2-1

Sprzedam szafę łózka z materacami dębową maszynę nożną Staro-Zarzewska 27 stróż wskaze. 10011-3-1

Stróż nocny Teodor Danielski zagubił kwit № 315 na rb. 10 od złożonej kaucyi. 10007-1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz Wiznera 17. 9975-2-1

Sprzedam 6 lamp gazowych. A. Kubik i S-ka. Piotrkowska 275. 9936-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. św. Andrzeja nr. 49. 9941-3-2

Tanio dębowe szafy i łózka sprzedaje stolarz Kowalewski, ul. Zimmera nr. 25, idąc Aleksandrowską (Baluty). 9891-4-3

Udzielam lekcyi i korepetycji, oraz przygotowuję na świadectwa. Orla 16 mieszk. 1. 9851-5-2

W Łowiczu kaliskim przy stacyi jest do sprzedania plac przestrzeni 50,400 lokel kwadratowych, zdany pod budowę fabryki lub t. p. Wiadomość w bafecie II klasy na stacyi Łódź-Kaliska. 9980-3*1

Wypożyczę 10-12000 na 1 p Towarzystwie hipoteki Łódzkiej Zawadzka 10 Niemierski. 9990-3cs-1

Zaraz do sprzedania: Słownik geograficzny. Królestwa Polskiego (16 oprawnych tomów), Słownik encyklopedyczny języka rosyjskiego (4 oprawne tomy) Dała, Słowniki języków obcych i beletrystycznej, oraz nowy smyczek amatorski do wiołoncei. Widzewska 101 m. 10. 9986

Zaraz sprzedam pralnię z wyrobioną klientelą. Wschodnia № 70. 9968-3-1

Zdolni czeladnicy krawieccy na wszelką robotę potrzebni, nawet 16. 9884-3-3

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w Admin. „Rozwoju” dla „Uzdolnionej”. 9875-3-5

Zakłady palta sukni bluzki sprzedam Przejazd 48 m. 10. 3-2

2 pokoje z kuchnią potrzebne zaraz Oferty w adm. Rozwoju pod „Lokal”. 9965-2-2

2 sklepy z mieszkaniem, spójczy i piwiarnia, razem lub pojedynczo do wynajęcia od 1 stycznia, Andrzeja nr. 55. 1-1

2 lub 3 pokoje do wynajęcia zaraz. Lipowa 35. 10001-3*1-1

5 rb. nagrody 17-go października wieczorem f. r. przy wejściu do kościoła Sw. Stanisława Kostki zgubiono pasek metalowy kaukaskiej roboty. Łaskawy znalazca raczy oddać Piotrkowska 225 Kalinowski. 9964-3-2

17 października zaginął chłopiec lat 7, blondy, niemowa, bez czapki, w fartuszkach, niebieskim, Uprasza się o zawiadomienie Antoniego Grzelewskiego, Konstanyńska № 212 w Zgierzu. 9998

Zagubione dokumenty.

Antonina Stepień zagubiła paszport, wydany z gminy Kluki, powiatu piotrkowskiego. 9331-2-1

Andrzej Grzesiak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Artura Meistersa. 10014

Emma Dymel zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Poznańskiego. 9971

Helen Buncier zagubiła kartę od księżeczki ligitymacyjną, wyd. z fabr. Michla. 9860-1

Józef Borowiak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Flintaży i Najman. 10015

Ludwik Benke zagubił paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 10020-3-1

Maryanna Milczarek zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Czamańskiego. 9999-3-1

Margareta Mentzel zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Eiserta. 9978

Marya Skibińska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Poznańskiego. 9976

Maryanna Plusajska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Szaj Rosenblata. 9972

Paweł Waldowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Goldamera. 10002

Rudolf Wilhelmowicz Pisz zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Augusta Zielke. 9880-3-3

Skradziono paszport, na imię S. Czesława Rataj, wyd. z gub. Kaliskiej pow. Tureckiego gm. Kościelnica. 9879-3-3

Wacław Szczepański zagubił paszport, wyd. z magistratu łódzkiego. 9895-3-5

Wincenty Paruchala zagubił paszport wydany z gm. Czółowo, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 9969-3-1

Władysława Rutkowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Szwarczalska. 10003

Zaginął paszport, na imię Bronisławy Tysieńskiej, wydany z gm. Gostków pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 9933-3-2

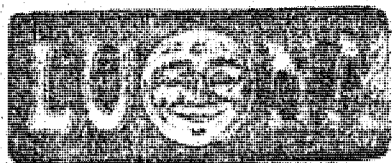
Zaginął paszport, wyd. z gm. Uszczyń pow. Piotrkowskiego na imię Julianny Luter. 9885-3-3

Zgubiono kwit, zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petruł. 9717-2-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Ładwika Cebertowicza. 9974

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Szajblera na imię Walentego Nawrockiego. 9882

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Woźniakowskiego wydana z fabryki K. Szajblera.



NOCTURN SZOPENA

wstrząs. dramat znanej firmy „Ambrozio“ w 3 cz. w wyk. pierw. włosk. art.

ZEMSTA LWA

wybitny dramat w wykonaniu amerykańskich artystów.

„OJCIEC DIK“

wspaniała komedia w wykonaniu amerykańskich artystów.

Od dziś do piątku włącznie wspaniały bezkonkurencyjny program. Na całość złoży się. Między innymi:

Ceny miejsc zwyczajnej

Najlepsza orkiestra w Łodzi!

W obszernej i pięknej poczekalni przygrywa wspaniale zgrana Orkiestra Rumuńska!

P. S. Codziennie od poniedziałku do piątku włącznie o godzinie pół do 4-ej przedstawienie dla dzieci ze specjalnym programem. Ceny miejsc 5 i 10 kop., dla dorosłych 10 i 20 kop. Zmiana programu w poniedziałek, 3345

„Na gruzach cudzego szczęścia“

wstrząsający dramat w 4 wielkich częściach, w wykonaniu najlepszych artystów paryskich.

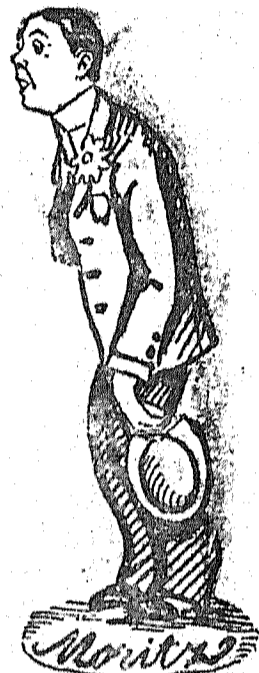
Prince robi wszystko inaczej

wspaniała komedia.

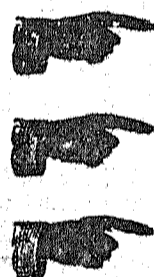
FAUST

Akt I-szy. KINO-OPERA.

Tylko w CASINIE.



3343



OCEAN

ŻYCIA



wielki dramat w 6-ciu częściach, ze słynnym wiedeńskim artystą **Emanuelem Reicherem** w głównej roli. Dramat odegrany został. Część I w wielkim mieście europejskim, druga w Chicago, trzecia w dzikiej pustyni. Główne role wykonane zostały przez: rolę Brodin (bankiera) **Emanuel Reicher**. Rolę Jack (syn jego) **Ernst Reicher**. Rolę Lija (jedno wychowanka) **Johanna Termin**.

Niebywałe efekty.

Ceny zwyczajne.

3341

Tylko w ODEONIE.

Zwyczajne Zebranie Walne

Głównoków T-wa Muzycznego im. Szopena w Łodzi. 3349

odbędzie się 27 października 1913 r. o godz 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 108).

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 2) Zatwierdzenie bilansu i budżetu, 3) Zmiana regulaminu wewnętrznego T-wa i 4) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Uwaga: O ile Zebranie w terminie powyższym nie dojdzie do skutku, następnie odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 wieczór w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Folwark

10 1/2 włóki do sprzedania w całości lub na dowolne działki 6 wiorst od St. Zduńska-Wola dwie wiorsty od szosy. Wiadomość: K. Guderski Osada i poczta Złoczew gub. Kaliska. 3576

Korzystajcie z okazji!

Magazyn obuwia z całkowitem urządzeniem, z wyrobioną klientelą do sprzedania na przynajmniej jednej ulicy w Łodzi. Firma istnieje od lat kilkunastu. Warunki dogodne. Gotówka 1000 rubli. Oferty pod „1000“ w Administr. „Rozwoju“.

PIES

wyżeł brązowy, pierś biała, zginął. Ktoby o takowym wiedział, proszę odprowadzić lub zawiadomić za wynagrodzeniem. Wólczańska 95. Nieprawego właściciela ścigać będą sądownie. 3602